

stanowej opozycji wobec monarszych zamierzeń. Rozdział czwarty autor poświęcił fazie „intensyfikacji”, w warunkach tureckiego zagrożenia, starań o koronę polską i narastającej kontrreformacji, idącej w parze z dużym ożywieniem kontaktów krajów Czeskiej Korony między sobą i z Europą Zachodnią. W sumie przyniosło to zacieśnienie związków między krajami Korony przy dominacji i wiodącej roli Czech, przede wszystkim zaś narastanie stanowej opozycji wobec centralizacyjnych posunięć monarchów. Rozdział piąty obejmuje już dwie ostatnie rozwojowe fazy. Najpierw (1599–1618) fazę „emancypacji”, czyli stopniowego usamodzielniania się poszczególnych krajów Korony w stosunku do Czech, w konsekwentnej dążności, poprzez wykorzystywanie form konfederacyjnych, do wypracowania stanowej alternatywy dla centralizującego się państwa zmierzającego ku absolutyzmowi, następnie zaś (lata 1618–1619) wieńczącą cały proces ostatnią fazę, której dziełem — w ramach Czeskiej Konfederacji — stał się model nowożytnej stanowej republiki, różniącej się istotnie zarówno od niderlandzkich jak polskich wzorów. Całość zamyka podsumowanie dające jasny i przekonywający obraz przebadanych procesów. Na szczególnie podkreślenie zasługuje, iż to podsumowanie zostało następnie w całości dwukrotnie powtórzone w językach czeskim i polskim.

Rozprawa została napisana przy wykorzystaniu imponującej wręcz literatury, w tym zwłaszcza czesko- i polskojęzycznej, i przy szerokim wykorzystaniu archiwaliów przechowywanych w Wiedniu, Pradze i Wrocławiu. Jest przykładem, jak można badać problem teoretyczny, traktując go wszechstronnie i syntetycznie, ale w oparciu o szczegółową analizę faktów. Jest poważnym i interesującym osiągnięciem naukowym.

Dla polskiego czytelnika, zainteresowanego politycznymi oraz szeroko pojmowanymi ustrojowymi dziejami Śląska dzieło Joachima Bahlckego będzie miało dużą wartość i będzie cenną pomocą. Przede wszystkim dlatego, że wszystkie obserwowane w niej zjawiska są równolegle badane i przedstawiane z osobna dla wszystkich krajów Korony Czeskiej — w tym Śląska, co zaś najważniejsze, również zawsze w skali nie tylko wszystkich ziem Korony Św. Wacława, ale też pozostałych ziem Habsburgów. Tak szerokiego ustrojowego tła i perspektywy często bowiem nie dostaje śląskoznawczym studiom prowadzonym w naszym kraju.

KAZIMIERZ ORZECZOWSKI (Wrocław)

Das Herzogtum Kurland 1561–1795. Verfassung, Wirtschaft, Gesellschaft. Hrsg. von Erwin Oberländer und Ilgvars Mišāns, Verlag Nordostdeutsches Kulturwerk, Lüneburg 1993, ss. 173.

Bogata i wielce interesująca, ale niełatwa w historiograficznej egzegezie jest przeszłość Kurlandii. Księstwo kurlandzkie, powstało w 1561 r. z części rozwiązanego inflanckiego państwa zakonnego i inkorporowane do Rosji w związku z trzecim rozbiorem Polski, zajmuje pośród władztw terytorialnych w Europie szczególnie miejsce. Zawdzięcza je swej „międzynarodowej” osobowości i geopolitycznemu ukształtowaniu, powikłanej stratyfikacji społeczeństwa i mozaice w ustroju. Kurlandia była — jak Rzeczpospolita Obojga Narodów — „republika królewska”, w której sąsiedowali, uzupełniali się i konkurowali z sobą przedstawiciele różnych „narodów”: niemiecka w swej większości szlachta, łotewscy chłopci, ludność rzemieślnicza, przeważnie żydowskiego pochodzenia, polski zwierzchnik lenny i rosyjski car jako gwaranci zwierzchnictwa miejscowego księcia z niemieckiej dynastii. Wystarczający to powód, by nie brzmiało jak banał stwierdzenie, że historia Kurlandii to nie tylko część historii Niemiec i Łotwy, ale także istotny fragment dziejów Polski i Rosji. A przy tym mały ten, „otwarty” dla obcych, przyciągający wrogów obszar, zamieszkały przez niewiele ponad 120 tysięcy mieszkańców mógł być atrakcyjnym polem badań dla każdego historyka, jako że umożliwiał, a nawet kusił i narzucał pochylenie się nad „wielkimi” procesami

spotykanym zbliżeniu. Złożony charakter procesów rozwojowych dokonujących się w Kurlandii stanowił jednak równocześnie poważną przeszkodę w badaniach historyków, utrudniał bowiem ujęcia integralne, wolne od narodowych priorytetów i nacjonalistycznych uprzedzeń; wymagał dobrego klimatu i szerokiej podstawy źródłowej, której przez prawie dwa stulecia nie było.

Tak więc stan badań nad historią Księstwa pozostawia wiele do życzenia, a nieliczne opracowania pochodzą przeważnie z poprzedniego stulecia i nie grzeszą nowoczesnością. Z nowszych prac syntetyczny a zarazem obiektywny charakter posiadają zaledwie dwie: Alexandra V. Berkisa, *The History of the Duchy of Courland 1561–1795* (Towson Ma 1969) oraz Henninga von Wistinghausena, *Kurland und Pilten seit dem Untergang Altlivlands (1561) bis zu ihrer Einverleibung in das russische Reich (1795)*, ogłoszona w latach sześćdziesiątych (w: *Nachrichtenblatt*. Hrsg. von Verband der Angehörigen der Baltischen Ritterschaften e.V., 1964 i 1965). Stan badań nad dziejami Kurlandii i podstawowe w tej dziedzinie potrzeby przedstawił zresztą niedawno na łamach „Czasopisma Prawno-Historycznego” Erwin Oberländer (por. *Księstwo Kurlandii jako republika szlachecka 1561–1795*, CPH XLV, 1993 (1994), z. 1–2, ss. 269–281).

Warunki zmieniły się dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych, kiedy to otwarło swe podwoje Państwowe Archiwum Historyczne Łotwy w Rydze (*Latvijas Valsts Vestures archivs*), udostępniając badaczom m.in. zasoby *Archiwum ksiąg kurlandzkich*, ważne szczególnie dla studiów nad ustrojem stanowym Księstwa. Jego całkowite odtworzenie stało się jednak możliwe przede wszystkim dzięki dostępowi do zrobionych jeszcze w 1940 r. mikrofilmów, przechowywanych jako reprints w Instytucie Gottfrieda Herdera w Marburgu. Owo niespodziewane pojawienie się niezwykle cennej spuścizny źródłowej zachęciło historyków z Instytutu Historii Europy Środkowej Uniwersytetu Jana Gutenberga w Moguncji do podjęcia badań kompleksowych nad ustrojem stanowym Kurlandii; projekt nosił nazwę „Kurlandia jako republika szlachecka” i spotkał się z żywym zainteresowaniem badaczy łotewskich, skupionych w Instytucie Historii Łotwy Akademii Nauk w Rydze oraz na Wydziale Historii i Filozofii ryskiego Uniwersytetu. Omawiany tom zawiera pierwsze rezultaty łotewsko-niemieckiej współpracy w postaci studiów nad ważnymi aspektami historii ustroju i gospodarczo-społecznych dziejów Księstwa. Są one nader interesujące, wzbogacając naszą wiedzę i formułując kierunki przyszłych dociekań. Zaslugują też na krótką choćby wzmiankę.

Recenzowany tom otwiera historia losów zasobów „*Archiwum ksiąg Kurlandii i Kurlandzkiego Archiwum Krajowego*” (zob. Beata Krajevská i Teodors Zeids, *Zwei Kurlandische Archive und ihre Schicksale*, ss. 13–28). Zasoby te, przenoszone w przeszłości z miejsca na miejsce, dzielone i łączone, częstokroć traktowane jako łupy wojenne, w ciągu XIX i XX w. bardzo ucierpiały. Wiele dokumentów zaginęło bezpowrotnie. Instruktywny tekst udanie wprowadza do pozostałych artykułów.

W pierwszym z nich Martin Hübner podejmuje problematykę centralną dla historyka prawa, bo dotyczącą podmiotów władzy w Księstwie (*Herzog und Landschaft. Die Verfassung im Herzogtum Kurland bis 1617*, ss. 29–56). Jego teza brzmi: wydana w 1617 r. przez Zygmunta III Wajhę jako zwierzchnika lennego *Formula Regiminis* była aktem niezwyklej przebiegłości politycznej; aktem, który — utrzymując równowagę sił w zmaganiach księstwa ze stanami — dalej co prawda osłabiał pozycję księstwa, zarazem jednak rozszerzał faktyczne możliwości ingerencji króla, a to jako gwaranta przywilejów stanowych.

Charakter rozważań historycznoprawnych ma również tekst Volkera Kellera, poświęcony rozwojowi stosunków między monarchą, księstwem i szlachtą kurlandzką (*Lehnspflicht und äußere Bedrohung: Der Streit um den Roßdienst im Herzogtum Kurland 1561 bis 1617*, ss. 57–98). Autor ukazał je na przykładzie obowiązku służby wojskowej, do której zobowiązani byli książę i szlachta kurlandzka. Jego ciekawie przeprowadzony wywód zmierza do wykazania, że obowiązek ten stał się argumentem w politycznej grze, jaką prowadził polski monarcha wobec księcia i szlachty, a także atutem przetargowym w kształtowaniu się układu sił między księciem a stanami. Obowiązek świadczenia służby wojskowej był stopniowo coraz ściślej definiowany, aż wykształciła się zasada, że z każdych 20 ha należało wystawić jednego konnego. Sporne pytanie o osobisty udział szlachcica w wyprawie nigdy właściwie nie doprowadziło do kontrowersji; służba wojskowa pozostała podstawą dla polityki fiskalnej Księstwa.

Także merkantylna polityka książąt Jakuba (1642–1681) i Fryderyka Kazimierza (1682–1698) stanowiła element umacniania władzy księcia. Jego inicjatywy na polu gospodarczym, skrupulatnie przedstawione przez Märite Jakovlewą (*Merkantilismus und Manufakturen: Die Eisenwerke der Herzöge von Kurland*, ss. 99–128), zmierzały do wzrostu siły ekonomicznej księstwa i do umocnienia jego międzynarodowego prestiżu, a także — tu wywód autorki najbardziej przekonuje — do ugruntowania niezależności księcia — jako dysponującego własnymi źródłami dochodu „przedsiębiorcy” — w stosunku do szlachty.

W tym kontekście interesująco wypada wywód Margarity Barzdeviča, która na przykładzie jednej z domen książęcych ukazuje wpływ gospodarczych przeobrażeń na sytuację ludności chłopskiej (*Gutswirtschaft im Wandel: die herzogliche Domäne Grendsen im 18. Jahrhundert*, ss. 129–152). Dowodzi ona, że z jednej strony rezultatem ich był wzrost areału zbóż w związku ze zwiększeniem się popytu na nie w krajach Europy Zachodniej, co musiało doprowadzić do powiększenia się latyfundiów i wzrostu pańszczyzny, z drugiej umacnianie się gospodarki rynkowej, wyrażające się w wypieraniu pańszczyzny przez czynsz.

W ostatnim artykule Tatiana Aleksiejewa przedstawiła położenie ludności żydowskiej w Kurlandii (*Die Juden im Herzogtum Kurland*, ss. 152–168). Mniej przekonująco w tym tekście prezentuje się może status prawny Żydów kurlandzkich, za to imponuje staranność autorki w rekonstruowaniu ich sytuacji ekonomicznej. Zwraca uwagę wysoki procent Żydów w warstwie rzemieślniczej.

Wydawnictwo Erwina Oberländera i Ilgvars Misāns nie jest jeszcze opracowaniem, które wyczerpująco odpowiada na wszystkie postawione sobie pytania badawcze, do tej rangi zresztą ono nie pretenduje. Poszczególne teksty pokazują jednak ewidentne pożytki płynące z badań zespołowych, prowadzonych przez uczonych różnych krajów w sposób rzetelny, wolny od uprzedzeń i nacjonalnego zacietrzewienia. Należy mieć nadzieję, że do badań nad dziejami Kurlandii już wkrótce włączą się historycy polscy. Wypada bowiem zgodzić się z Wydawcami tomu, którzy podkreślają we wstępie, że dzieje Kurlandii są również fragmentem dziejów Rzeczypospolitej.

HENRYK OLSZEWSKI (Poznań)

Bernard Durand, *Arbitraire du juge et consuetudo delinquendi. La doctrine pénale en Europe du XVI^e au XVIII^e siècles* (= Publications de la Société d'histoire et des institutions des anciens pays de droit écrit, V), Montpellier 1993, ss. 384.

Wydana w dużym formacie i ładnej szacie typograficznej książka waleśnie wzbogaca stosunkowo skromną monograficzną francuską literaturę z zakresu historii prawa karnego. Składa się ona z dwóch części: w pierwszej otrzymujemy monograficzny rys problematyki pióra autora (ss. 1–216), w drugiej — w *Annexes* — teksty pisarzy prawa karnego od XVI do XVIII w., przedrukowane jednak niezbyt, moim zdaniem, udanie metodą fotomechaniczną (co absolutnie nie ułatwia ich lektury). Obok rozważań teoretycznych autorów tej miary co Diego de Covarruvias, Prosper Farinacius, Mathias Berlich, Benedict Carpzov, Samuel F. Böhmer i J.F. Muyart de Vouglans otrzymaliśmy także kilka ówczesnych komentarzy opartych na praktyce karnej epoki i to różnych krajów europejskich (kraje włoskie, niemieckie, Flandria, Francja, Hiszpania). Jest to w sumie niewątpliwie materiał dobrze ilustrujący wywody autora acz podany w swej formie „rustykalnej”, bez komentarzy i informacji o przedrukowywanych dziełach, ich oddziaływaniu itd. Publikacja, która miała różnych sponsorów, zawiera także streszczenie pracy w czterech językach: francuskim, włoskim, hiszpańskim i angielskim. Brak przecież tak użytecznego w pracach z dziejów nauki prawa indeksu osobowego oraz bibliografii wykorzystanych pozycji. Autor